

Król instrumentów muzycznych

czyli rzecz o organach w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego Jeleniej Górze

Kościół garnizonowy Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze został wybudowany 1718 r. Należy on do sześciu kościołów łaski, które zostały wzniesione na Śląsku na podstawie postanowień konwencji alstrandzkiej z 1 września 1709 r. Po jego poświęceniu 9 maja 1718 r., świątynia ta dla jeleniogórskich ewangelików, pozbawionych własnego Domu Bożego od 1650 r., zaczęła być miejscem kultu religijnego. Jej wnętrze otrzymało bogaty wystrój liturgiczny. Strop świątyni został pokryty przepięknymi freskami pędzla A. Schefflera i J. F. Hoffmana. Przedstawiają one sceny z Nowego Testamentu. W centralnej części kościoła zlokalizowana została ambona. Wykonana z jednolitego piaskowca, w roku 1717 została poddana gruntownej renowacji. Konserwacji został poddany również główny ołtarz. Zabiegom konserwatorskim poddano także podest ołtarzowy, według wskazań liturgicznych II Soboru Watykańskiego.



Organy w kościele garnizonowym

Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze

Wśród odrestaurowanych obiektów sakralnych wewnętrznego wystroju świątyni znalazły się również organy. Ich fundatorem był jeleniogórski kupiec - Christian Mentzel Zawarł on umowę ze znanym wrocławskim organmistrzem - Michałem Roderem w roku 1725 na budowę nowych, okazałych organów dla jeleniogórskiego kościoła łaski.

Michał Roder był autorem organów w kościele garnizonowym w Berlinie, w berlińskich kościołach pw. św. Doroty i Mikołaja, także w świątyni Marii Magdaleny we Wrocławiu, Krośnie Odrzańskim, Legnicy, Stargardzie Szczecińskim i Jeleniej Górze.

Roder w następnym roku przyjechał do Jeleniej Góry, celem realizacji umowy zawartej z Ch. Mentzlem. Prace nad organami sławny wrocławski organmistrz ukończył na początku czerwca 1729 r. Oddanie nowo wybudowanych organów do celów liturgicznych nastąpiło 6 czerwca 1729 r. Pierwszy inauguracyjny koncert na nich wykonał ówczesny organista jeleniogórskiej świątyni ewangelickiej - Baltazar Reymann.

Roder, budując jeleniogórskie organy, wzorował się na podobnych, własnej konstrukcji, z kościoła pw. św. Marii Magdaleny we Wrocławiu, z roku 1721. Były one wierną kopią wspomnianego instrumentu. Nie ustępowały mu pod względem ogólnego wystroju i skali głosu. Ogólny koszt budowy wyniósł 30 000 talarów. Prace przy ich obudowie wykonał jeleniogórski mistrz stolarski Dawid Hielscher.

Prospekt jeleniogórskich organów jest repliką organów z kościoła Marii Magdaleny we Wrocławiu. Składają się na niego figuralne postacie czterech atlantów, liczne putta oraz alegoryczne wyobrażenia Fam, dmących w trąby. Prospekt jeleniogórskich organów w porównaniu z wrocławskim instrumentem różni się w zakresie wielkości, możliwości technicznych i lokalizacji. Po wielu sporach, ostatecznie do umieszczenia nowo wybudowanych organów, fundator zdecydował, że zostaną umieszczone na emporze za głównym ołtarzem. Roder wyposażył je w 53 głosy, trzy klawiatury ręczne (manualy) i pedał oraz 3456 piszczałek. Pierwszej przebudowy tego instrumentu podjął się we wrześniu 1752 r. jeleniogórski organmistrz - Jan Henryk Meinert (1720-1793). Zamontował on dwie nowe wiatrownice. Dokonał ponadto korekty dotychczasowego ustawienia dzwonków oraz umieścił w pedale dwa głosy. Ogólny koszt wykonanych prac wyniósł 125 talarów.

Kolejną przebudowę organów przeprowadził w 1808 r. Samuel Meinert, miejscowy organmistrz. Dokonał on gruntownego oczyszczenia instrumentu, poszerzając jednocześnie ilość dotychczasowych głosów z 53 na 62. Ponadto wyposażył on organy w kontuar, nową klawiaturę, tzw. Echowerk. Ogólne koszty tych prac oszacowano na sumę 240 talarów.

W dwadzieścia lat później jeleniogórskie organy zostały poddane kolejnemu remontowi. Trwał on od grudnia 1828 do 23 lipca 1830 roku. Prowadził je K. F. Bucków (1801-1864), jeleniogórski organmistrz. Bucków znacznie rozszerzył rozpiętość tonalną klawiatur. Zlikwidował system przestrajania instrumentu i zabudował tzw. Echowerk. Wydatki związane z tymi remontami oszacowano na kwotę 1126 talarów wraz z dopłatą wynoszącą 150 talarów. O szczegółach przeprowadzonego remontu przez Buckowa informowała miejscowa gazeta *Der Voksfreud in den Sudeten*, z 7 października 1830 r. Dziennikarz informował czytelników, że odnowione organy mają 66 głosów, 14 wiatrownic, 6 miechów, dzwonek oraz 3844 piszczałek. Wspomniany dziennikarz odnotował, że w odremontowanym instrumencie znajdują się doskonałe głosy językowe i 32-stopowy głos w pedale. Ta sama gazeta poinformowała, że 1 listopada 1830 r. odbył się uroczysty koncert z okazji oddania do użytku liturgicznego odbudowanych organów. Na program wspomnianego koncertu złożyły się kompozycje miejscowego organisty - Jana Schneidera i Jana Sebastiana Bacha.

W roku 1859, w 150-lecie istnienia świątyni, organy zostały poddane gruntownej naprawie. Nie zmieniła ona jednak w zasadniczy sposób struktury brzmieniowej oraz konstrukcyjnej instrumentu. Prace zostały ukończone w następnym roku. Organmistrzowi Schlagowi ze Świdnicy tutejsza parafia zleciła roczny nadzór nad stanem technicznym instrumentu. Za te prace miał otrzymywać 60 marek gratyfikacji.

W roku 1881 miejscowy organista - Gustaw Kugler dokonał renowacji i oczyszczenia instrumentu. Parafia zleciła mu nadzór nad nim i jego konserwację. Za swe usługi w tym zakresie miał otrzymywać roczne wynagrodzenie w wysokości 75 marek.

W roku 1905 do generalnej przebudowy organów przystąpiła wspomniana świdnicka firma *Schlag und Sohne*. Ogólny koszt przeprowadzonego remontu oszacowano na 20 545 marek. Instrument organowy otrzymał nowy zespół głosów. Około połowa zabytkowych piszczałek cynowych została wymieniona na nowe. Organy otrzymały napęd elektryczny do nowo wybudowanych miechów oraz wykonano nowy kontuar. Zostały zachowane dzwony oraz putta z bębnami. Zmieniono ich mechanizm na zegarowy, umieszczając go wewnątrz prospektu.

Echowerk, jako zbędny manual, został zlikwidowany. Organy po przeprowadzonym remoncie miały: trzy manualy, pedał, 70 głosów oraz 4571 piszczałek.

Na odremontowanych organach, po roku 1905, w ówczesnej świątyni ewangelickiej odbywały się koncerty muzyki sakralnej. O ich bogatym repertuarze szeroko rozpisywała się lokalna prasa. Tradycje festiwali w tej świątyni przerwała II wojna światowa.

Po zakończeniu II wojny światowej wspomniana świątynia przeszła pod polską administrację. Dotychczasowe wezwanie Łaski Bożej zostało przemianowane na Podwyższenia Krzyża Świętego. Służyła ona po roku 1945 jako miejsce kultu religijnego dla osób związanych z wojskiem i ich rodzin. Funkcje administratorów w trudnych latach 1948-1956, charakteryzujących się napiętymi stosunkami państwowo-kościelnymi, pełnili delegowani przez Generalny Dziekanat Wojska Polskiego kapelani. Stan tymczasowości w tym zakresie miał się skończyć z chwilą objęcia parafii przez legendarnego kapelan I Armii Wojska Polskiego - ks. Wilhelma Kubsza w 1972r. Lata powojenne nie sprzyjały kontynuowaniu tradycji festiwalowych sprzed 1945 roku. Nieprzeprowadzanie poważniejszych remontów kościoła w pierwszych dwóch dekadach powojennych sprawiło, że obiektowi temu zagrażała poważna dewastacja.

Niekorzystne warunki atmosferyczne i nieprzeprowadzanie jakichkolwiek prac konserwatorskich przy tutejszych organach sprawiły, że ten wspaniały instrument został wyłączony z użytku liturgicznego na długie dziesięciolecia. Dzięki zabiegom i staraniom obecnego proboszcza - ks. dr. Andrzeja Bokieja już w roku 1996 przystąpiono do wstępnych prac zmierzających do naprawy nieczynnych od wielu lat organów. Gruntownego ich remontu podjęła się firma organmistrzowska braci Broszko: Stanisława z Częstochowy i Bolesława z Tomisławia k. Bolesławca. Ogólny nadzór techniczny nad tymi pracami sprawował mgr Marian Dorawa z Torunia, rzeczoznawca Ministra Kultury i Sztuki do spraw konserwacji zabytkowych organów. Zakres prac organmistrzowsko-konserwatorskich instrumentu, przeprowadzonych przez firmę braci Broszko w okresie od listopada 1997 do początków lipca 1998 roku, obejmował m.in. gruntowne oczyszczenie całego instrumentu, konserwację jego drewnianych elementów, wymianę dotychczasowych mieszków, rekonstrukcję brakujących 289 piszczałek, renowację wszystkich piszczałek prospektowych.

Równolegle z pracami organmistrzowskimi przeprowadzono konserwację technologiczną zewnętrznej oprawy organów, wykonaną przez Bogdana Liaszczuka, szefa grupy konserwatorskiej z Ukrainy pod kierunkiem Marii Lelek i Anny Hermanowicz, pracowników konserwacji zabytków z Krakowa. Przeprowadzenie tych koniecznych prac było możliwe dzięki uzyskanym środkom finansowym z Fundacji Wspólnoty Polsko-Niemieckiej, Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Jeleniej Górze oraz miejscowej parafii i osobistemu zaangażowaniu się ks. A. Bokieja.

Odrementowane organy w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze dały asumpt do wznowienia dawnych tradycji festiwalowych. Ich gorącym zwolennikiem był wspomniany władarz tutejszej świątyni garnizonowej - ks. Bokiej. Z jego inicjatywy jeleniogórska świątynia garnizonowa w dniach od 14 do 20 września przeżywała swoje podniosłe chwile. W tych dniach, w tutejszej świątyni miał miejsce I Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej. Był on kontynuacją podobnych koncertów z II połowy XIX w. i pierwszej połowy XX stulecia. Swoją osobą festiwal zaszczylił bp legnicki Tadeusz Rybak, który dokonał poświęcenia nowo odremontowanych organów przy współudziale i asyście miejscowego duchowieństwa.

Świątynia gościła również ks. kard. Henryka Gulbinowicza który wraz ze swym biskupem pomocniczym Edwardem Janiakiem, w dniu 17 września z uwagą wysłuchał koncertu w wykonaniu prof. Józefa Serafina, a także bp Sławoja Leszka Głódzia. Na inaugurację festiwalu zostały zaproszone lokalne władze min. Sławomir Kryszkowski, ówczesny wojewoda jeleniogórski, prezydent miasta Zofia Czernow, wiceminister Kultury i Sztuki – Jacek Weiss oraz generalicja Wojska Polskiego.

Na festiwalu zostały wykonane dzieła 37 kompozytorów muzyki barokowej, romantycznej i współczesnej. Wśród wykonawców znaleźli się mistrzowie muzyki organowej z Niemiec, Czech i Polski. Na sukces festiwalu złożyła się nie tylko wirtuozeria znanych i uznanych, długoletnich sław w tej dziedzinie, ale także doświadczenie i wiedza długoletniego organisty tutejszej świątyni garnizonowej - mgr Zenona Siegieńczuka. Służył on swoją pomocą zaproszonym wykonawcom podczas wszystkich dni festiwalowych. O wielkim kunszcie artystycznym tutejszego organisty świadczył koncert, jaki dał w ostatnim dniu trwania muzyki organowej w jeleniogórskiej świątyni garnizonowej.

Przywrócona, dzięki przeprowadzonym pracom, pełna sprawność techniczna i walory dźwiękowe, przy jednoczesnym zachowaniu późniejszych nawarstwień, stawiają ten obiekt sztuki organmistrzowskiej, powstały w okresie największego jego rozkwitu, w czołówce największych instrumentów nie tylko w skali całego Śląska, ale również całego kraju. Należy ufać, że przy właściwej eksploatacji, organy te jako instrument kościelny służyć będą przez długie lata na chwałę Bożą, a poprzez wykonywane na nich dzieła muzyki organowej przyczynią się do wzbogacenia życia kulturalnego w Jeleniej Górze. W bieżącym roku cieszymy się już III edycją Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej.

Adolf Andrejew